

JERZY DYGDAŁA (*Toruń*)

BYDGOSKI EPIZOD W ŻYCIU STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO
– WOKÓŁ UCIECZKI KRÓLA DO GDAŃSKA WE WRZEŚNIU 1733 ROKU

Słowa kluczowe: wojna o tron polski 1733–1734, polscy władcy elekcyjni, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Bydgoszcz, jezuita, gazety pisane, „Kuryer Polski”, Antoine-Felix de Monti, Zofia Anna Gałęcka

Sprawa pospiesznego wyjazdu, a właściwie ucieczki króla Stanisława Leszczyńskiego 22 IX 1733 r. z Warszawy do Gdańska nigdy nie była tematem pogłębionych badań monograficznych. W znacznej mierze wynika to z braku podstawowych informacji źródłowych. Nikt spośród stosunkowo nielicznego orszaku towarzyszącego monarchie w tej podróży nie prowadził jej dziennika ani nie wysyłał listów z drogi. Również jadący z królem główny promotor jego powtórnej elekcji, francuski poseł markiz Antoine-Felix de Monti nie donosił Ludwikowi XV o przebiegu przejazdu. Działo się tak zapewne ze względów ostrożności, gdyż bezpośrednia korespondencja do Paryża musiałaby iść przez Saksonię lub cesarski Śląsk, a to groziło ujawnieniem planów francuskich i nawet ewentualną próbą zamachu na niewygodnego dla obydwu państw elekta (eskorta S. Leszczyńskiego była symboliczna). A.-F. de Monti wysłał wprawdzie w dniu wyjazdu list z Warszawy informujący o planowanym przedsięwzięciu, ale następny raport został skierowany do Ludwika XV już z Gdańska, po przybyciu tam króla Stanisława, i zawierał jedynie bardzo ogólne stwierdzenie, że podróż trwała 10 dni, a monarcha podczas całego przejazdu spotykał się z objawami radości¹. Leszczyński w liście do córki, królowej francuskiej Marii, napisał tylko o swym szczęśliwym przybyciu do Gdańska, nie wspominając ani słowem o przebiegu podróży². Szersze informacje o przejeździe króla Stanisława z Warszawy do Gdańska spotykamy natomiast w ówczesnych gazetach pisanych, do których historycy w zasadzie nie sięgali, a także, ale w bardziej zwięzłej formie, w warszawskiej drukowanej gazecie – „Kuryerze Polskim”.

¹ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart.), rkp. 1988, s. 578, 601: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 22 IX i Gdańsk 5 X 1733 r. (kopie).

² *Materyały do historii Stanisława Leszczyńskiego króla polskiego*, wyd. Edward RACZYŃSKI, Poznań 1841, s. 174. Na ten list powołuje się też Anne MURATORI-PHILIP, *Le roi Stanislas*, Paris 2000, s. 104.

Również w jednej z pierwszych biografii S. Leszczyńskiego, napisanej przez elbląskiego historyka Geoga Daniela Seylera, będącego niejako świadkiem tych wydarzeń, i wydanej w polskim tłumaczeniu w 1744 r., znajduje się akapit poświęcony przybyciu króla do Gdańska: „[...] dnia 22. Sept[embris] ruszył się [król] z Warszawy w kompanii z francuskim posłem i z grafem Poniatowskim, na Bydgoszcz ku Gdańskowi, dokąd dnia 2. Octobr[is] szczęśliwie, ale incognito przybywszy, wstąpił do francuskiego rezydenta Mathieu [Louisa Mathy'ego]. Nazajutrz przybył też tam i prymas z wielo innych znaczniejszych panów”³.

W tej sytuacji nie powinno dziwić, że wiadomości zawarte w dotychczasowych opracowaniach poświęconych S. Leszczyńskiemu na temat jego wyjazdu do Gdańska są więcej niż skromne. Klemens Kantecki w obszernej biografii Stanisława Poniatowskiego, opierając się chyba jednak na G. D. Seylerze, napisał: „jechał król w towarzystwie markiza Monti, Poniatowskiego, oraz książąt Czartoryskich na Łowicz i Bydgoszcz. Na dniu 2 października przybył incognito do Gdańska i stanął tymczasowo w domu rezydenta francuskiego, imieniem Mathieu; w następnym dniu przyjechali za nim prymas i inni magnaci”⁴. W podstawowej przez długi czas dla historii drugiej elekcji Leszczyńskiego monografii Pierre'a Boyé, opartej głównie na źródłach francuskich, znajduje się tylko wzmianka, że królowi w drodze nad Bałtyk towarzyszyło jedynie kilku wiernych stronników⁵. Z kolei Szymon Askenazy w najpełniejszym jak dotąd polskim opracowaniu dziejów elekcji z 1733 r. zadowolił się stwierdzeniem, że „Stanisław, król od dni dziesięciu, w otoczeniu swoich najbliższych pośpiesznie opuścił stolicę i nie oparł się aż w warownym Gdańsku”⁶. Podobnie ujął to jednym zdaniem Józef Feldman w późniejszej biografii króla Stanisława⁷. Nieco więcej miejsca poświęcił wcześniej temu epizodowi Alfons Michał Wodziński, choć część jego informacji nie była ścisła⁸. Na tę też głównie pozycję powoływała się Jadwiga Lechicka w monografii poświęconej S. Leszczyńskiemu, opisując jego wyjazd do Gdańska⁹.

³ Georg Daniel SEYLER, *Życie Najjaśniejszego Stanisława I króla polskiego*, [b.m.w.] 1744, s. 411.

⁴ Klemens KANTECKI, *Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta*, t. 1, Poznań 1880, s. 223.

⁵ Pierre BOYÉ, *Stanislas Leszczyński et le Troisième traité de Vienne*, Paris 1898, s. 158.

⁶ Szymon ASKENAZY, *Przedostatnie bezkrólewie*, [in:] idem, *Dwa stulecia XVII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1901, s. 139.

⁷ Józef FELDMAN, *Stanisław Leszczyński*, oprac. Jacek STASZEWSKI, Warszawa 1984 (wyd. 3), s. 177.

⁸ Alfons Michał WODZIŃSKI, *Oblężenie Gdańska w roku 1733–1734*, *Rocznik Gdański*, t. 9/10: 1935/1936, s. 348: „W towarzystwie prymasa Potockiego, podskarbiego koronnego Ossolińskiego, regimentarza Poniatowskiego, podkanclerzego litewskiego Czartoryskiego i biskupa płockiego Załuskiego udał się król do Gdańska, licząc z pewnością na pomoc francuską”.

⁹ Jadwiga LECHICKA, *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór z jego pism*, Toruń 1951, s. 51–52.

Bezpośrednio przed drugą wojną światową Erwin Nadolny opublikował artykuł poświęcony burzliwym dziejom Gdańska w dobie bezkrólestwa 1733–1734 r.¹⁰ Częściowo wykorzystał w nim m.in. relacje gdańskiego rezydenta w Warszawie, syndyka Reinholda Rudolfa Behnego. Niestety, we fragmencie dotyczącym wyjazdu króla z Warszawy w ogóle nie odwołał się do tego źródła, ograniczając się do jednego zdania informującego, że już 22 września Stanisław z prymasem i świtą opuścili Warszawę, aby czekać w Gdańsku na francuską pomoc¹¹. Jest rzeczą oczywistą, że uprzednio monarcha i francuski poseł A.-F. de Monti musieli uzgadniać z R.R. Behnem sprawę przejazdu i warunków pobytu Stanisława nad Motławą, o czym tenże rezydent z pewnością donosił radzie miejskiej.

Znacznie obszerniejszą monografię poświęcił obronie Gdańska w latach 1733–1734 Edmund Cieślak. Nie miał on już dostępu do relacji gdańskich rezydentów na dworze, które zaginęły podczas drugiej wojny światowej. Oparł się na innych źródłach, głównie proveniencji gdańskiej i francuskiej. Nie przynoszą one jednak żadnych istotnych wiadomości o podróży Leszczyńskiego do Gdańska. Dlatego też autor książki ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wobec zbliżania się wojsk rosyjskich „król i większość jego stronników opuścili Warszawę” (bez podania daty dziennej), dodając na dalszych stronach, że Leszczyński razem z A.-F. de Montim i prymasem Teodorem Potockim przybyli do Gdańska 2 X 1733 r., a inni jego zwolennicy, „jak regimentarz [już nim nie był – J.D.] Stanisław Poniatowski, wojewoda ruski August Czartoryski, biskup płocki Jędrzej Stanisław Załuski nadciągnęli do Gdańska wkrótce”¹². Podobnie postąpił Stanisław Achremczyk, skrótowo informując o wyjeździe S. Leszczyńskiego z Warszawy (ale przyspieszył wyjazd o jeden dzień) i o przybyciu do grodu nad Motławą 2 października monarchy wraz z prymasem T. Potockim, ambasadorem francuskim A.-F. de Montim, regimentarzem S. Potockim (regimentarzem był wówczas już Józef Potocki, który jednak został w Warszawie; zapewne autor miał na myśli poprzedniego regimentarza S. Poniatowskiego) oraz wojewodą ruskim A. Czartoryskim i biskupem płockim J.S. Załuskim¹³.

Dopiero niedawno Tadeusz Frączyk, długoletni pracownik Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, w obszernej pracy poświęconej działalności literackiej księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego podał kilka zupełnie nowych informacji dotyczących ówczesnej podróży z Warszawy do Gdańska ojca Adama Kazimierza, wojewody ruskiego A. Czartoryskiego, jednego z ważniejszych stronników króla Stanisława¹⁴. Podając te informacje, oparł się na przechowywa-

¹⁰ Erwin NADOLNY, *Danzig und der polnische Thron 1733/1734*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. 75: 1939, s. 139–189.

¹¹ Ibid., s. 152.

¹² Edmund CIEŚLAK, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 49, 52.

¹³ Stanisław ACHREMZYK, *Stanisław Leszczyński w Prusach Królewskich i w Prusach Książęcych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2006, nr 1, s. 77–78.

¹⁴ Tadeusz FRĄCZYK, *Adam Kazimierz Czartoryski. Biografia historyczno-literacka na tle przemian ideowych polskiego Oświecenia*, Kraków 2012, s. 60–62.

nej w Bibliotece Czartoryskich księdze dochodów i wydatków wojewody ruskiego (rkp. 6606, t. 2).

Tylko w pracach poświęconych lokalnej historii miejscowości, przez które przejeżdżał król Stanisław, znajdujemy niewielkie wzmianki o pobytach monarchy w tych miejscach. Najdłużej przebywał Leszczyński w Bydgoszczy, gdzie urzędowano mu uroczyste powitanie w tamtejszym kolegium jezuickim. Niestety, kronika kolegium, w której musiał się znajdować szczegółowy opis pobytu króla, nie zachowała się do naszych czasów. Mimo to Zenon Guldon i Ryszard Kabaciński podali informację o tym wydarzeniu (mylnie jednak je datując na 29 IX 1734 r.) zapewne na podstawie zbiorczych sprawozdań polskiej prowincji jezuitów przeznaczonych dla władz zakonnych w Rzymie¹⁵. W wydanej później obszernej syntezie dziejów Bydgoszczy nie znalazła się żadna wiadomość o zatrzymaniu się w mieście króla Stanisława¹⁶. Wiemy, że bezpośrednio przed wjazdem do Gdańska monarcha stanął na krótki postój w Lubiszewie pod Tczewem (bądź w pobliskich Śliwinach). Fakt został odnotowany w tamtejszych księgach kościelnych i na tej podstawie przedstawiony przez Alfonsa Mańkowskiego¹⁷. Jednak i w pracach historyków regionalnych napotykamy błędne informacje. Franz Schulz w zwięzłej monografii Sopotu zupełnie bezpodstawnie, nie powołując się na żadne źródła, stwierdził, że S. Leszczyński już z końcem września 1733 r. dotarł do Sopotu i dopiero po kilkudniowym tam pobycie przybył 2 października do Gdańska¹⁸.

Mimo pozornie jednomyślnej elekcji S. Leszczyńskiego na tron polski dokonanej 12 IX 1733 r. sytuacja nowego króla nie przedstawiała się dobrze. Spora grupa przeciwników jego kandydatury opuściła pole elekcyjne i zgromadziła się po drugiej stronie Wisły – na Pradze. Ponadto w granice Rzeczypospolitej 11 VIII 1733 r. wkroczyły wojska rosyjskie i powoli przesuwały się w kierunku Warszawy, chcąc nie tyle przeszkodzić elekcji, co usunąć neoelekta i doprowadzić do wyboru nowego monarchy¹⁹. Początkowo stronnicy Stanisława, z prymasem T. Potockim na czele, próbowali ukrywać informacje o rosyjskiej interwencji i lekceważyli zagrożenie, licząc na pomoc Francji. Dnia 17 września oddziały wierne S. Leszczyńskiemu przekroczyły Wisłę i zaatakowały obozujących na Pradze malkontentów, którzy już rozpoczęli przygotowania do wycofania się pod osłonę nadciągających wojsk rosyjskich. Na tym sukcesy obozu stanisławowskiego jednak się skończyły. Co prawda S. Leszczyński 19 września uroczyście zaprzysiągł pakta konwenta, ale

¹⁵ Zenon GULDON, Ryszard KABACIŃSKI, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 1975, s. 124.

¹⁶ Franciszek MINCER, *Dzieje polityczne Bydgoszczy w latach 1466–1772*, [in:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1: *Do roku 1920*, red. Marian BISKUP, Warszawa–Poznań 1991, s. 246–247.

¹⁷ Alfons MAŃKOWSKI, *Król Stanisław Leszczyński w Lubiszewie pod Tczewem*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 3: 1915, nr 6, s. 95–96.

¹⁸ Franz SCHULZ, *Chronik der Stadt Seebad Zoppot*, Danzig 1905, s. 86.

¹⁹ Por. Tomasz CIESIELSKI, *Agresja rosyjska na Polskę 1733–1735. Walki na Ukrainie, Podolu i Wołyniu*, [in:] *Trudne sąsiedztwo. Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjsko-ukraińskich w XVI–XX wieku*, red. Andrzej SZCZEPANIAK, Toruń 2007, s. 103–105.

już następnego dnia skłonił S. Poniatowskiego, cieszącego się zaufaniem w wojsku, do rezygnacji z funkcji regimentarza generalnego i powierzył ten urząd nieudolnemu J. Potockiemu²⁰.

W Warszawie chyba dopiero w tym momencie w pełni zdano sobie sprawę, że armia rosyjska rzeczywiście zbliża się do miasta i nie ma żadnych realnych możliwości przeszkodzenia jej w marszu. Francuski ambasador A.-F. de Monti, faktyczny organizator elekcji S. Leszczyńskiego, początkowo podejmował próby zaciągnięcia siedmiu–ośmiu tysięcy lekkiej jazdy, tak by opóźniła marsz Rosjan, co zmusiłoby ich do podjęcia rokowań²¹. Według doniesień dobrze na ogół poinformowanego cesarskiego ambasadora Heinricha Wilhelma von Wilczka A.-F. de Monti i prymas T. Potocki liczyli, że przeciw Rosjanom będzie można wystawić nawet 50–60 tysięcy żołnierzy (w tym pospolite ruszenie). Tymczasem obecna na elekcji szlachta, w liczbie co najmniej kilkunastu tysięcy, rozjechała się do domów, podobno twierdząc, że przyjechała na wybór króla, a nie na wojnę²².

Antoine-Felix de Monti wyraźnie wpadł wtedy w panikę. Pisał do Ludwika XV, że są tu bez wojska i bez żadnej pomocy („secours”), a do tego rywalizacja między S. Poniatowskim i J. Potockim o dowództwo nad armią i buławę hetmańską w praktyce uniemożliwia działania obronne²³. Z wyraźną podejrzliwością francuski poseł odnosił się do regimentu Gwardii Koronnej mającego zapewnić ochronę monarsze, gdyż według niego wszyscy oficerowie to Niemcy i protestanci oddani dynastii saskiej. W tej sytuacji doradzał opuszczenie przez S. Leszczyńskiego Warszawy i udanie się do Lwowa. S. Poniatowski zapewniał go, że szybko ściągnie 500 dragonów, którzy zapewnią królowi eskortę aż do Lwowa, gdzie będzie można skoncentrować główne siły polskie. A.-F. de Monti gotów był towarzyszyć Stanisławowi w drodze na południe. Donosił jednocześnie, że prymas T. Potocki wyjeżdża z Warszawy do Łowicza, a stamtąd chce się udać do Gdańska. A.-F. de Monti stwierdził też, że mógłby być bardziej użyteczny Ludwikowi XV w Gdańsku niż we Lwowie, skąd komunikacja z Francją będzie bardzo utrudniona²⁴. O początko-

²⁰ Ewa SZKLARSKA, *Orientacja w sytuacji międzynarodowej i rachuby polityczne jako elementy postawy politycznej stronników Stanisława Leszczyńskiego w okresie przedostatniego bezkrólestwa (1733–1734)*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, t. 47: 1992, z. 1–2, s. 247–252; Jerzy DYGDAŁA, *Polityka informacyjna prymasa Teodora Potockiego w bezkrólestwie 1733 roku*, [in:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. Jerzy Wojtowicz, Toruń 1993, s. 71–76; idem, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólestwie 1733 roku*, [in:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. Krystyna STASIEWICZ, Stanisław ACHREMczyk, Olsztyn 2004, s. 41–43; Владимир И. ГЕРЬЕ, *Борьба за польский престол в 1733 году*, Москва 1862, s. 216–217; K. КАНТЕСКИ, op.cit., t. 1, s. 216–217.

²¹ BCzart., rkp. 1988, s. 553: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 15 IX 1733 r. (kopia).

²² Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien (dalej cyt. HNSA Wien), Sign. Polen, II 10, k. 270: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 22 IX 1733 r.

²³ BCzart., rkp. 1988, s. 559: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 20 IX 1733 r. (kopia).

²⁴ Ibid., s. 569–570: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 20 IX 1733 r. (kopia). Zob. też E. SZKLARSKA, op.cit., s. 484.

wych zamiarach szukania schronienia we Lwowie pisał również w swoim pamiętniku wojewoda bełski Antoni Potocki²⁵. Informacje musiały zresztą się rozchodzić po Warszawie, skoro 20 września intendent pałacu Radziwiłłów Krzysztof Mioduszeowski donosił swej chlebobawczyni, księżnej Annie z Sanguszków Radziwiłłowej, że król Stanisław „ma wyjeżdżać do Lwowa, a ze Lwowa do Stanisławowa”²⁶. Również do przebywającego wówczas w Warszawie młodego Marcina Matuszewicza dotarły wiadomości o doradzaniu S. Leszczyńskiemu wyjazdu do tureckiego Chocimia²⁷.

Najpóźniej 20 września (wieczorem?) A.-F. de Monti, po długich dyskusjach, przekonał jednak króla Stanisława do wyjazdu, w ciągu dwóch dni, do Gdańska, gdzie będzie mógł się porozumiewać z sąsiednimi państwami. Zdaniem francuskiego ambasadora ze Lwowa trzeba byłoby szybko się wycofać do Chocimia – na terytorium Turcji. W czasie tych dwóch dni A.-F. de Monti miał uzgodnić z gdańskim rezydentem R.R. Behnem szczegóły królewskiej podróży i pobytu w Gdańsku²⁸. Według pamiętników A. Potockiego, niezbyt jednak wiarygodnych w tej sprawie (pisanych już po zakończeniu wojny o polską sukcesję), prymas T. Potocki miał być przeciwny zmianie, gdyż „byłoby to pogrzebaniem króla i jego adeptów [adherentów – J.D.] takie usunięcie się i zamknięcia w Gdańsku”, podczas gdy do Lwowa napłynęłyby masy szlachty i Stanisław mógłby tam stanąć na czele wojska²⁹. O zamiarze opuszczenia przez S. Leszczyńskiego Warszawy pisał też cesarski ambasador H.W. von Wilczek, z tym że nie wiedział, dokąd monarcha chce się udać. Potwierdził natomiast informację, że król Stanisław nie ma zaufania do Gwardii Koronnej, gdyż część oficerów odmówiła złożenia przysięgi wierności nowemu władcy. Dodał, że królowi mają w podróży towarzyszyć podobno regimenty dragonii pułkowników Jana Baptysty Freneuse’ego, Wilhelma Miera i Ernesta Krzysztofa Przebendowskiego³⁰.

W tych dniach (20–22 IX 1733 r.) Warszawa opustoszała. Większość stronników S. Leszczyńskiego w pośpiechu wyjeżdżała z miasta. Toruński rezydent Christian Klosmann, który powrócił do Torunia, 25 września złożył przed radą miejską sprawozdanie z ostatnich dni swego pobytu w stolicy. Informował, że wobec zbliżania się przednich straży wojsk rosyjskich wszyscy, którzy mogą, uciekają z Warszawy („fliehe alles was fliehen kann”) z obawy przed splądrowaniem miasta przez Rosjan. Także prymas wysłał swoje rzeczy i – jak mówiono – ma razem z królem

²⁵ *Pamiętnik Antoniego Potockiego o powtórnej elekcji króla Stanisława Leszczyńskiego*, wyd. Zygmunt GŁOGER, Niwa, t. 21: 1892, nr 6, s. 99.

²⁶ *Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, wyd. Jerzy DYGDAŁA, Warszawa 2013, s. 133.

²⁷ Marcin MATUSZEWICZ, *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714–1757, red. Bohdan KRÓLIKOWSKI, komentarz Zofia ZIELIŃSKA, Warszawa 1986, s. 74.

²⁸ BCzart., rkp. 1988, s. 572: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 20 IX 1733 r., postscriptum (kopia); E. SZKLARSKA, op.cit., s. 484.

²⁹ *Pamiętnik Antoniego Potockiego*, s. 99.

³⁰ HHSA Wien, Sign. Polen, II 10, k. 270: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 22 IX 1733 r.

odjechać przez Malbork do Gdańska. Stacjonująca w Warszawie Gwardia Koronna wyszła z miasta, a trzech książęta Czartoryscy (Kazimierz, August i Michał) mają się zatrzymać w Toruniu³¹.

Antoine-Felix de Monti bezpośrednio przed wyjazdem 22 IX 1733 r. donosił Ludwikowi XV, że nikogo spośród znaczących osobistości nie ma już w Warszawie. Nie ma więc czasu do stracenia, aby zapewnić bezpieczeństwo królowi Stanisławowi. Monarcha ma o godzinie 9 wieczorem *incognito* przybyć do francuskiego ambasadora, który przygotował wszystko do podróży. Mają wyjechać z Warszawy z eskortą o północy i chcą jechać możliwie szybko, aby po sześciu dniach być w Gdańsku. Francuski ambasador uzgodnił z S. Poniatowskim, że będzie on czekał na króla w Toruniu. Dodał, że marszałek wielki koronny Józef Mniszech i prymas T. Potocki, który powrócił z Łowicza, oraz inni magnaci także udają się do Gdańska³².

W jedynej ówczesnej drukowanej gazecie – „Kuryerze Polskim” (w numerze z 23 IX 1733 r.), redagowanej wówczas przez Jana Naumańskiego i wciąż jeszcze znajdującej się pod kontrolą stronników S. Leszczyńskiego (zwłaszcza prymasa T. Potockiego), podano wprawdzie wiadomość o zaprzysiężeniu przez nowego króla paktów konwentów przy licznej obecności senatorów i szlachty, ale już w następnym zdaniu poinformowano, że „Pomieniony Król Jmć temi dniami stąd wyjeżdża”³³.

Z kolei w gazecie pisanej metrykanta koronnego Andrzeja Cichockiego z 24 IX 1733 r. znajduje się informacja, że po zaprzysiężeniu przez króla paktów konwentów (19 września) i odebraniu przez niego dyplomu elekcji prawie wszyscy magnaci zaczęli się rozjeżdżać, więc także S. Leszczyński, dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa, wyjechał w nocy 22 września i z posłem francuskim A.-F. de Montim udał się przez Malbork do Gdańska. Prymas T. Potocki miał opuścić Warszawę kilka godzin wcześniej; podobno pojechał do Łowicza, a stamtąd do Malborka albo Gdańska. Następnego dnia wyruszyła do Gdańska Gwardia Piesza Koronna z pułkownikami Jakubem Bonafousem i Janem Krzysztofem Bardelebenem. Udali się tam także podskarbi wielki koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński oraz Czartoryscy: kasztelan wileński Kazimierz, wojewoda ruski August i podkanclerzy litewski Michał; wszyscy z żonami³⁴. Z relacji A. Cichockiego wynikałoby, że Czartoryscy i Ossolińscy nie towarzyszyli bezpośrednio S. Leszczyńskiemu, lecz wyruszyli nieco później. Skądinąd wiemy, że K. Czartoryski z żoną Izabelą z Morsztynów i wnukami wyjechał z Warszawy do Gdańska najprawdopodobniej już

³¹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Katalog (dalej cyt. Kat.) II, dział (dalej cyt. dz.) II, nr 35, k. 207: protokół rady miejskiej Torunia, 25 IX 1733 r.

³² BCzart., rkp. 1988, s. 577–578: A.F. Monti do Ludwika XV, Warszawa 22 IX 1733 r. (kopia). W rzeczywistości marszałek wielki koronny J. Mniszech wycofał się do swych dóbr w województwie ruskim.

³³ Kuryer Polski, 1733, nr 146, s. 402: z Warszawy 23 IX 1733 r.

³⁴ APT, Kat. II, dz. XIV, t. 63, k. 188: gazeta pisana A. Cichockiego, z Warszawy 24 IX 1733 r.

20 września, a dzień później wyruszyli w ślad za nim obaj jego synowie: August i Michał³⁵.

W innej gazecie pisanej, również datowanej na 24 IX 1733 r., wyraźnie napisano, że obecne w Warszawie osobistości, obawiając się Rosjan, tak zaczęły wyjeżdżać do swoich dóbr, „że dotąd incessanter pospieszają in vias suas”; dalej wzmocniono stwierdzenie, dodając: „A że większy coraz metus in omnes z następującej coraz bliżej Moskwy, rozjechali się JW IMM PP senatorowie, że tu mało co znajdować się może”. Według autora tej gazety prymas T. Potocki opuścił Warszawę bezpośrednio przed królem, jeszcze 22 września³⁶.

Z kolei K. Mioduszewski pisał 29 września do księżnej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, że „Król JM w przeszły wtorek [22 IX 1733 r. – J.D.] o godzinie 11 w nocy wyjechał i JO XJM prymas. Jedni powiadają, że do Gdańska, a drudzy że w Pokucie do Stanisławowa”. Wynika z tego, że w Warszawie wciąż krążyły różne plotki o rzeczywistym celu królewskiej podróży. K. Mioduszewski dodał, że wszystkie armaty pozabierano z warszawskiego arsenału i wysłano Wisłą do Gdańska. Tam też wyjechał wojewoda ruski A. Czartoryski z całym swym dworem. „Teraz tu w Warszawie nie masz nikogo z panów, ani z księży biskupów”, a my „musimy się obawiać swawolnych kup, aby nas nie porabowali”³⁷. A. Czartoryski rzeczywiście opuścił Warszawę jeszcze przed odjazdem króla Stanisława, bo 21 IX 1733 r. w towarzystwie swego dworu oraz dwóch kompanii dragonii i połowy kompanii „podolskiej” (z regimentu pieszego Gwardii Koronnej?) dowodzonej przez płk. Koszkę. Część rzeczy niezbędnych w podróży załadowano na dwa sześciokonne wozy³⁸.

Jak wspominałem, mamy bardzo mało bezpośrednich informacji źródłowych o przebiegu podróży króla Stanisława. W zasadzie odbywała się ona *incognito*, na ogół bez oficjalnych powitań i zwyczajowych uroczystości, choć jak pisał towarzyszący monarsze ambasador francuski A.-F. de Monti, wszędzie, gdzie król przejeżdżał, spotykał się z objawami radości³⁹. Niewielki orszak królewski jechał w stronę Gdańska lewym brzegiem Wisły. Najprawdopodobniej kierowano się z Warszawy na Bronisze, Błonie, Sochaczew, Gąbin, Gostynin⁴⁰, Kowal, Brześć Kujawski, Parchanie (może też przejechano przez pobliski Inowrocław) do Bydgoszczy. Na podstawie doniesień z gazet pisanych i „Kuryera Polskiego” można stwierdzić, że królowi Stanisławowi towarzyszyli wówczas poseł francuski A.-F. de Monti, re-

³⁵ HHSa Wien, Sign. Polen, II 10, k. 270: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 22 IX 1733 r.

³⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AGAD, AR), dz. XXXIV, nr 351, s. 14–15: gazeta pisana, z Warszawy 24 IX 1733 r.

³⁷ *Codziennie kłopoty*, s. 144.

³⁸ T. FRĄCZYK, op.cit., s. 61–62.

³⁹ BCzart., rkp. 1988, s. 601: A.F. Monti do Ludwika XV, Gdańsk 5 X 1733 r. (kopia).

⁴⁰ Tą trasą jechali w 1767 r. deputowani miejscy Torunia na sejm, wracając z Warszawy; podróż ta trwała cztery dni, zob. Jerzy DYGDAŁA, *Koszty podróży i pobytu w Warszawie toruńskich deputowanych na sejm 1767 roku*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 60: 2012, nr 3, s. 454.

zydent szwedzki Karl Rudenskjöld⁴¹, marszałek sejmu elekcyjnego, podkomorzy poznański Franciszek Radzewski i starosta przasnyski Błażej Jan Krasiński (obaj z żonami). Do tego trzeba dodać co najmniej kilkunastu dworzan i służbę. Eskortę stanowiło 60 rajtarów (tak ich określono w źródle)⁴². Monarchę niewątpliwie poprzedzał kasztelan wileński K. Czartoryski z żoną Izabelą (a może i z wnukami), który już 24 IX 1733 r. przejechał przez Bydgoszcz, udając się do Gdańska⁴³.

Część stronników króla Stanisława podróżowała jednak do Gdańska osobno drogą lądową. Wiemy, że A. Czartoryski już po trzech dniach od wyjazdu z Warszawy, bo 24 IX 1733 r., stanął w kujawskim Kowalu (na południowy wschód od Włocławka), a następnego dnia, nie wjeżdżając do Włocławka, prosto przez Koneck udał się do Torunia⁴⁴. Już 23 IX 1733 r. dopłynęło tam Wisłą 40 żołnierzy z Gwardii Pieszej Koronnej i zajęło kwatery w mieście. Przez Toruń przepływało też wiele statków z rzeczami osób udających się do Gdańska. Dnia 25 września zjawili się w Toruniu, obok wojewody ruskiego A. Czartoryskiego, także jego brat – podkanclerzy litewski M. Czartoryski i kasztelan elbląski Bartłomiej Bagniewski⁴⁵. Zostali powitani przez przedstawicieli rady miejskiej. Podczas rozmowy z rajcą Albertem Borkowskim na temat sytuacji politycznej M. Czartoryski stwierdził, że choć pewne okoliczności mogłyby wskazywać, iż będzie gorzej, to jednak wygląda na to, że nie będzie tak niebezpiecznie i wszystko się ułoży. Jeszcze większym optymistą był B. Bagniewski, który wprost powiedział rajcy Janowi Wierzbiczowi: „obraliśmy sobie takiego króla, który się będzie wiedział defendere, a sprawiedliwa rzecz będzie szczęśliwy skutek miała”⁴⁶. Tegoż dnia zatrzymali się na wysokości Torunia, po lewej stronie Wisły (w Dybowie?) wojewoda mazowiecki S. Poniatowski i biskup płocki A.S. Załuski. Po południu pieszo przeszli przez most na Wiśle, by spotkać się w mieście z Czartoryskimi, i zaraz potem odjechali do Bydgoszczy. Wieczorem 25 września przyjechał do Torunia wojewoda pomorski Piotr Jan Czapski. Następnego dnia przejeżdżali przez Toruń wojewoda witebski Marcjan Michał Ogiński, biskup smoleński Bogusław Gosiewski i marszałek sejmu konwokacyjnego Józef Scypion. Przymuszalnie przekroczyli Wisłę toruńskim mostem i udali się dalej, pod dość silną eskortą, do Bydgoszczy⁴⁷. W ogóle nie wstąpił do Torunia podskarbi wielki litewski Jan Michał Sołłohub jadący do Gdańska⁴⁸, zatrzymał się natomiast

⁴¹ O ówczesnej działalności tego szwedzkiego dyplomaty na rzecz Stanisława Leszczyńskiego zob. Władysław KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 115–118, 122, 131–132.

⁴² AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 2: Excerpt z Bydgoszczy z danego listu, 28 IX 1733 r.

⁴³ Kurjer Polski, 1733, nr 198, s. 496: z Bydgoszczy 4 X 1733 r. Z informacji gazety pisanej z Bydgoszczy 28 IX 1733 r. wynikałoby jednak, że Kazimierz Czartoryski wyjechał z tego miasta dopiero rankiem tegoż dnia (zob. Aneks), czekał więc w Bydgoszczy na króla.

⁴⁴ T. FRĄCZYK, op.cit., s. 61.

⁴⁵ APT, Kat. II, dz. XIII, t. 54, s. 498: Kronika Dawida Brauera, Toruń 23–25 IX 1733 r.; dz. II, nr 35, k. 207–208: protokół rady miejskiej Torunia, 25 IX 1733 r.

⁴⁶ Ibid., Kat. II, dz. II, nr 35, k. 207v–208: protokół rady miejskiej Torunia, 25 IX 1733 r.

⁴⁷ Ibid., Kat. II, dz. XIII, t. 54, s. 498, 500: Kronika Dawida Brauera, Toruń 25–26 IX 1733 r.

⁴⁸ Kurjer Polski, 1733, nr 197, s. 495: z Torunia 27 IX 1733 r.

w mieście (przed 28 września) podskarbi wielki koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński⁴⁹.

Tymczasem do Torunia 26 września dotarła informacja, że król S. Leszczyński, jadąc z Warszawy, ma się zatrzymać w grodzie Kopernika. Ponieważ wiadomość była niepewna, rada miejska wysłała do Służewa (na lewym brzegu Wisły) i do Włocławka niższych funkcjonariuszy miejskich, by zasięgnęli języka o ewentualnym przejeździe monarchy. Postanowiono też: w razie zbliżania się króla Stanisława do Torunia wysłać mu naprzeciw deputowanych z rady, a burmistrzowie, rajcy i ławnicy mają powitać go w Bramie Mostowej. Całkiem pewna była natomiast wiadomość, przysłana przez Józefa Teodora Mogilnickiego, sekretarza prymasa T. Potockiego, do toruńskiego rajcy i poczmistrza Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, o przyjeździe do Torunia prymasa, który prosi o zarezerwowanie mu odpowiedniej kwatery na dwa dni. Równocześnie nadeszło pismo od gen. Karola Jerzego Flemminga, który powiadał, że idzie ze Strzelna z regimenterem pieszym królowej do Torunia i prosi o wyznaczenie kwater dla swoich żołnierzy⁵⁰.

Ostatecznie okazało się, że ani król Stanisław, ani prymas T. Potocki nie zatrzymają się w Toruniu. Po południu 28 września przyjechał do miasta biskup sufragan chełmiński Maciej Aleksander Sołtyk z wiadomością, że prymas, jadąc w ślad za królem, udał się do Bydgoszczy. Zapewne tegoż dnia zjawił się w Toruniu aktywny stronnik S. Leszczyńskiego, kasztelan gdański Piotr Kruszyński, który zatrzymał się w hotelu „Pod trzema koronami” i tam m.in. objaśniał sekretarzowi rady miejskiej Georgowi Danielowi Wachsclagerowi wydarzenia zaszłe podczas elekcji. Jednocześnie w Podgórzu stanął zapowiadany regiment piechoty i gen. K.J. Flemming oświadczył, że nazajutrz po południu wchodzi do miasta, a komendę nad stacjonującymi tam siłami obejmie płk J.K. Bardeleben. Zaznaczył jednak, że w najbliższym czasie wszystkie wojska zapewne zostaną skierowane do Malborka⁵¹. Ostatecznie regiment królowej zajął kwatery w Toruniu dopiero 30 września, po czym już 5 X 1733 r. wymaszerował z miasta, ale nie do Malborka, a w kierunku Warszawy⁵².

Tymczasem przejeżdżający przez Toruń, lub obok tego miasta, stronnicy S. Leszczyńskiego stopniowo przybywali do Bydgoszczy. Dnia 26 września stanęli tam wojewoda ruski August i podkanclerzy litewski Michał Czartoryscy oraz biskup płocki A.S. Załuski, a także wojewoda mazowiecki S. Poniatowski (trzymający zresztą wówczas wójtostwo bydgoskie) razem z całą swoją rodziną. S. Poniatowski otrzymał tam list od króla Stanisława zalecający mu pozostanie w Bydgoszczy do 28 września, czyli do momentu jego przybycia do miasta⁵³.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 1: gazeta pisana, z Bydgoszczy 28 IX 1733 r.

⁵⁰ APT, Kat. II, dz. II, nr 35, k. 208–208v: protokół rady miejskiej Torunia, 26 IX 1733 r.

⁵¹ Ibid., k. 210–210v: protokół rady miejskiej Torunia, 28 IX 1733 r.; dz. XIII, t. 54, s. 500: Kronika Dawida Brauera, Toruń 28 IX 1733 r.

⁵² Ibid., Kat. II, dz. XIII, t. 54, s. 500–503: Kronika Dawida Brauera, Toruń 30 IX – 5 X 1733 r.

⁵³ Kurjer Polski, 1733, nr 198, s. 496: z Bydgoszczy 4 X 1733 r.

Monarcha, podróżując stosunkowo niespiesznie, rzeczywiście zbliżał się do Bydgoszczy. Warszawski „Kuryer Polski” donosił, że otrzymano wiadomość z Torunia z 27 IX 1733 r., „że Król JMć Elekt, P[an] N[asz] Miłościwy in comitatu niektórych Ichmościów PP senatorów i urzędników koronnych, [...] mimo miasta [Torunia – J.D.] pojechał ku Gdańskowi”⁵⁴. Według lokalnej tradycji S. Leszczyński, przejeżdżając z Brześcia Kujawskiego do Bydgoszczy, zatrzymał się we wsi Pieranie położonej kilkanaście kilometrów na wschód od Inowrocławia i złożył tam ofiarę pieniężną na budowany drewniany kościół (upamiętniono to wydarzenie odpowiednią tablicą)⁵⁵. Świątynia ta, istniejąca do chwili obecnej, o pięknym, rencyjnym wystroju wnętrza, powstała w latach 1732–1734 z fundacji skarbnika brzeskiego kujawskiego Andrzeja Umińskiego, aktywnego stronnika króla Stanisława⁵⁶.

Zarówno drukowany „Kuryer Polski”, jak i gazeta pisana zredagowana w Bydgoszczy 28 IX 1733 r. przyniosły sporo informacji o pobycie S. Leszczyńskiego w mieście. Król przybył do Bydgoszczy w niedzielę 27 września wieczorem o godzinie 19.30⁵⁷. Zapewne już wówczas został powitany przez władze miejskie. Nie wiemy niestety, jak to się odbyło, bo bydgoskie księgi radzieckie i ławnicze z tego okresu się nie zachowały. Monarcha nocował w kamienicy należącej do wojewodzianki poznańskiej Zofii Anny Gałęckiej. Wiemy to z późniejszej relacji o pobycie w Bydgoszczy prymasa T. Potockiego. Miał on bowiem nocować w tamtejszym kolegium jezuickim, ale gdy się okazało, że musiałby wchodzić na piętro po stromych schodach, ulokował się u wojewodzianki Z.A. Gałęckiej, którą to kwatery zajmował poprzednio król⁵⁸. Wielkopolska rodzina Gałęckich z krótką przerwą sprawowała urząd starosty bydgoskiego w latach 1676–1778 i miała kilka nieruchomości w mieście oraz posiadłości ziemskie w bezpośrednim sąsiedztwie Bydgoszczy⁵⁹.

Ustalenie lokalizacji kamienicy Gałęckich sprawiało sporo trudności. Wprawdzie w artykule Marka Romaniuka o bydgoskich łóżach masonskich podano, że najstarsza z nich (z 1784 r.) mieściła się początkowo w dawnej kamienicy starościńskiej przy ul. Grodzkiej, w nieistniejącym obecnie budynku na pl. Leona Barci-

⁵⁴ Ibid., nr 197, s. 495: z Torunia 27 IX 1733 r.

⁵⁵ Dziękuję panu Tomaszowi Krzemińskiemu za informacje na ten temat.

⁵⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 8: *Powiat inowrocławski*, oprac. Tadeusz CHRZANOWSKI, Marian KORNECKI, Warszawa 1974, s. 64–68. Mylnie podano tam imię Umińskiego jako Łukasz; Iwona GOŁASZEWSKA, *Drewniany kościół w Pieraniu*, [in:] *Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu*, z. 2, red. Barbara JANISZEWSKA-MINCER, Bydgoszcz 1997, s. 104–111; Wojciech KRYSZTOFORSKI, Józef POKLEWSKI, *Jan Jerzy Petri – prace malarskie*, Teka Komisji Historii Sztuki [TNT], [t.] 5, Toruń 1972, s. 101–113.

⁵⁷ AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 1: gazeta pisana, z Bydgoszczy 28 IX 1733 r.

⁵⁸ *Kuryer Polski*, 1733, nr 198, s. 497: z Bydgoszczy 4 X 1733 r.

⁵⁹ Franciszek MINCER, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 183–185. O wojewodzie poznańskim Franciszku Gałęckim i jego karierze zob. Jarosław DUMANOWSKI, *Dokumentacja sukcesu. Przypadek Franciszka Zygmunta Gałęckiego*, [in:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. Jarosław DUMANOWSKI [i in.], Toruń 2003, s. 129–135.

szewskiego. Autor zaznaczył, że kamienica powstała dopiero w 1760 r.⁶⁰ Okazało się jednak, że zagadkę tę rozwiązał wcześniej Lech Łbik, który w swoim źródłowym, niestety niepublikowanym studium o zabudowie bydgoskiego Starego Miasta pisał: „W 1693 r. mieszczanin bydgoski Jan Karol Raczyński sprzedał za 2000 złp kuchmistrzowi koronnemu Franciszkowi Zygmuntowi Gałęckiemu, 5 działek budowlanych przy obecnej ul. Grodzkiej 3, sytuujących się w strefie dzisiejszego Skweru Leona Barciszewskiego (do 1772 r. ten odcinek ul. Grodzkiej nosił nazwę ulicy Łaziennej; na planie miasta, wykreślonym w 1774 r. przez Paula Johanna Gretha, działki nabyte przez kuchmistrza Gałęckiego opatrzone są numerami 312–316 [61 – J.D.]. Działki skrajne od wschodu, przyległe do ul. Mostowej (nr 312–313), były przed 1774 r. puste. Na parceli zachodniej (nr 316) istniały w połowie XVIII w. browar i gorzelnia. [...] Pusta była też przyległa do niej od wschodu parcela nr 315. Jedynie na działce nr 314 wznosiła się starościńska kamienica frontowa, wzmiankowana w źródłach bydgoskich w 1760 r. [...] Franciszek Zygmunt Gałęcki zmarł w 1711 r. [od 1709 r. był wojewodą poznańskim – J.D.]. Kamienicę przy ul. Łaziennej odziedziczyła po nim córka Zofia Anna Gałęcka, opatka w Warszawie [62 – J.D.], po niej zaś przejął ją Franciszek Józef Gałęcki, starosta bydgoski, z żoną Ludwiką z Poniatowskich. W 1760 r. właścicielem kamienicy i przyległych do niej działek został syn Franciszka Józefa, Ignacy Tomasz Gałęcki, który dzierżył je do 1779 r. Stary dom Gałęckich został rozebrany w latach 1813–1816”⁶³.

Kamienica Gałęckich była oddalona o około 100 metrów od Rynku, którego zachodnią pierzeję zamykał jezuicki kościół Św. Krzyża i kolegium jezuickie⁶⁴. W poniedziałek 28 września król Stanisław udał się z kamienicy Gałęckich do tegoż kościoła. Uczestniczył tam we mszy świętej. Następnie był uroczyste witany przez rektora bydgoskiego kolegium jezuickiego (w latach 1731–1735 był nim Tomasz Lichtański, późniejszy prowincjał⁶⁵). Zapewne także młodzież szkolna występowała z oracjami i gratulacjami. Uroczystości niewątpliwie musiały zostać szczegółowo przedstawione w kronice kolegium prowadzonej przez bydgoskich

⁶⁰ Marek ROMANIUK, *W kręgu symboli masonskich*, [in:] *Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu*, z. 15, Bydgoszcz 2010, s. 26–27. Dziękuję panu Andrzejowi Hermannowi za zwrócenie mi uwagi na ten artykuł.

⁶¹ Zob. *Atlas historyczny miast polskich*, t. 2: *Kujawy*, z. 1: *Bydgoszcz*, red. Antoni CZACHAROWSKI, oprac. Emanuel OKOŃ, Janusz TANDECKI, Toruń 1997, plan nr 6.

⁶² Zofia Anna Gałęcka była opatką półświeckiego zgromadzenia kanoniczek mieszczącego się na warszawskim Marywilu, zob. AGAD, *Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka*, t. 73, s. 39 (dziękuję panu Jarosławowi Dumanowskiemu za udostępnienie mi tej informacji).

⁶³ Lech ŁBIK, „Aneks. Wypisy archiwalne”, [in:] *Bydgoszcz. Studium historyczno-konserwatorskie. Stare Miasto*, cz. 5, oprac. Piotr WINTER, t. 9, Bydgoszcz 2002, s. 46–48 (maszynopis w Archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy). Dziękuję panu Lechowi Łbikowi za udostępnienie mi tego tekstu.

⁶⁴ Stefan PASTUSZEWSKI, *Kościół pod wezwaniem św. Krzyża (później św. Ignacego Loyoli) w Bydgoszczy*, *Kronika Bydgoska*, [t.] 11: 1989, s. 195–203; Beata GIEMZA, Zbigniew ZYGLEWSKI, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, *ibid.*, [t.] 31: 2009, s. 33–36.

⁶⁵ Ludwik GRZEBIEŃ, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków 1996, s. 81, 363.

jezuitów. Niestety, kronika zaginęła po likwidacji kolegium w 1780 r.⁶⁶ Jedynie w ogólnym sprawozdaniu za rok szkolny 1733/1734 wysłanym przez bydgoskich jezuitów swym władzom zwierzchnim podano, że około św. Michała (29 września) przybyło do kolegium wielu znacznych gości jadących z elekcji monarchy do Gdańska. Między nimi był król Stanisław, którego następnego dnia przywitał rektor w kościele jezuickim krótką oracją. Król okazał wielkie przywiązanie („*affectum*”) do Towarzystwa Jezusowego i szczególnie życzliwie rozmawiał z bydgoskimi jezuitami. Proszono także posła francuskiego (A.-F. de Montiego), by wstawił się za jezuitami gdańskimi. Król, odwiedzając wojewodżiankę Z.A. Gałęcką, pytał się przede wszystkim, czy bydgoscy jezuiti dobrze się mają („*Patres mei Bidgostienses bene valeant?*”)⁶⁷. Zresztą także bydgoska gazeta pisana stwierdziła, że monarcha „miły jest, wdzięczny i wszystkim łaskawy”⁶⁸. Charakterystyczne jest natomiast to, że w zachowanej kronice bydgoskich bernardynów (w jakiejś mierze konkurujących z jezuitami) nie znalazła się żadna informacja o pobycie króla Stanisława w Bydgoszczy⁶⁹.

Towarzyszący S. Leszczyńskiemu poseł francuski A.-F. de Monti złożył królowi formalną wizytę (zapewne po południu 28 września) i tegoż dnia wyjechał z Bydgoszczy do Gdańska. Gazeta pisana z Bydgoszczy, datowana na 28 IX 1733 r., podała, że król planował opuścić miasto tego samego dnia wieczorem. Tymczasem według informacji „Kuryera Polskiego” z 4 października (w tym wypadku bardziej wiarygodnej) S. Leszczyński udał się w dalszą drogę dopiero rano następnego dnia, więc 29 września. Wynikałoby z tego, że król spędził w Bydgoszczy i drugą noc, zapewne znowu w kamienicy Gałęckich⁷⁰. Był to jedyny dłuższy odpoczynek monarchy podczas całej podróży.

Podczas pobytu S. Leszczyńskiego w Bydgoszczy odnotowano w ówczesnej prasie obecność posłów państw obcych: francuskiego A.-F. de Montiego i szwedzkiego K. Rudenskjölda (Rudenschölda), a także podkomorzego poznańskiego F. Radzewskiego i starosty przasnyskiego B.J. Krasieńskiego, którzy przyjechali z monarchą, oraz przybyłych nieco wcześniej (przed południem 27 września?) wojewody ruskiego A. Czartoryskiego, podkanclerzego litewskiego M. Czartoryskiego, biskupa płockiego A.S. Załuskiego, wojewody mazowieckiego S. Poniatowskiego, a także Eperyszów (w elekcji uczestniczyło aż pięć osób z tej rodziny).

⁶⁶ Marian PAWLAK, *Kolegium Jezuickie w Bydgoszczy (1619–1780)*, Kronika Bydgoska, [t.] 30: 2008, s. 52.

⁶⁷ Oryginał sprawozdania przechowywany jest w Rzymie. W Archiwum Ojców Jezuitów w Krakowie znajdują się fotokopie tych sprawozdań, zob. *ibid.*, sygn. ARSJ, Historia Poloniae, P. 59, f. 79. Informacje zawarte w sprawozdaniu wykorzystali Z. Guldon i R. Kabaciński (*op.cit.*, s. 124), nie powołując się jednak na to źródło.

⁶⁸ AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 2: Excerpt z Bydgoszczy z danego listu, 28 IX 1733 r.

⁶⁹ *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. Kamil KANTAK, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 33: 1906, Poznań 1907, s. 199. Pod rokiem 1733 wspomniano tylko o skandalicznym życiu i pobożnej śmierci Augusta II. Nie zamieszczono natomiast żadnej wzmianki o elekcji Stanisława Leszczyńskiego i późniejszym wyborze Augusta III.

⁷⁰ *Kuryer Polski*, 1733, nr 198, s. 496: z Bydgoszczy 4 X 1733 r.

S. Poniatowski na pewno już rano 28 września opuścił Bydgoszcz, udając się do Gdańska, według częściowo jednak sprzecznych informacji z bydgoskiej gazety pisanej wyjechali wtedy też z nim z miasta Kazimierz, August i Michał Czartoryscy (zob. Aneks). Z pracy T. Frączyka wiemy, że A. Czartoryski wysłał z Bydgoszczy na Podole 50 żołnierzy z kompanii „podolskiej” wraz z płk. Koszką, a 79-osobową kompanię dragońską odesłał na Ruś do należących do niego Brzeżan. Dworzak i część dobytku załadowano w Bydgoszczy (lub w leżącym nad Wisłą sąsiednim Fordonie) na statek, który wyruszył do Gdańska⁷¹. W Bydgoszczy była wówczas także wojewodzianka poznańska Z.A. Gałęcka i wiele innych osób spośród szlachty, zwłaszcza kujawskiej, która praktycznie w całości opowiedziała się za królem rodakiem⁷². Byli wśród nich na pewno urzędnicy ziemscy i grodzcy województwa inowrocławskiego i urzędnicy starostwa grodowego bydgoskiego. W księgach tamtejszego urzędu grodzkiego nie wpisano jednak wówczas żadnych dokumentów związanych z pobytem w Bydgoszczy króla Stanisława. Dopiero 3 XI 1733 r. oblatowano konstytucje przyjęte na sejmie elekcyjnym, manifest prymasa T. Potockiego, wydany w Gdańsku 17 X 1733 r., wzywający do obrony prawowitego monarchy, a także uniwersały królewskie wzywające szlachtę na pospolite ruszenie⁷³.

Podczas pobytu króla Stanisława w Bydgoszczy obecna szlachta niewątpliwie dyskutowała na temat bieżącej sytuacji politycznej i szans S. Leszczyńskiego na utrzymanie korony. Do miasta docierały też różne, mniej czy bardziej prawdopodobne, informacje o wydarzeniach w Rzeczypospolitej i o stanowisku państw europejskich wobec polskiej elekcji. Z doniesień bydgoskiej gazety pisanej z 28 IX 1733 r. wynikałoby, że dominowały wiadomości korzystne dla króla Stanisława. Rosjanie mieli wstrzymać marsz w kierunku Warszawy, wojska cesarskie i saskie, nawet jeżeli zamierzały interweniować, to po dokonanej elekcji odstąpiły od tego zamiaru; flota francuska przekroczyła cieśniny duńskie, wpłynęła na Bałtyk, a wspierana przez okręty szwedzkie płynęła pod Gdańsk, gdzie mieli wysiąść na ląd żołnierze Ludwika XV spieszący na pomoc teściowi swego monarchy i wraz z oddziałami szwedzkimi doprowadzić króla Stanisława do Krakowa. Domorośli statysty zakładali, że cesarz Karol VI, w zamian za uznanie przez Francję sankcji pragmatycznej, skłoni carową Annę Iwanownę do wycofania wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej, tak więc „wszyscy obiecują przyszły pokój”⁷⁴. Wydaje się, że informacje zawarte w tej gazecie pisanej dobrze oddają nastroje panujące wśród ludzi otaczających S. Leszczyńskiego. Zniknęło obecne w Warszawie uczucie paniki, a w miarę zbliżania się do Gdańska zaczął się pojawiać coraz większy optymizm. Warto zauważyć, że po przybyciu do Gdańska praktycznie wszyscy, wraz z królem, byli przekonani, że Rosjanie wobec zagrożenia wojną ze strony Szwecji i Turcji

⁷¹ T. FRĄCZYK, op.cit., s. 61.

⁷² Jerzy DYGDAŁA, *Kujawy w bezkrólewiu 1733 roku*, Ziemia Kujawska, t. 23: 2010, s. 48–52.

⁷³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Bydgoszczy, sygn. Bydgoszcz Gr. 88, k. 221–222.

⁷⁴ AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 2–3: gazeta pisana, z Bydgoszczy 28 IX 1733 r.

wycofają się z Polski, wojska francuskie wkroczą do Saksonii, zmuszając elektora saskiego Fryderyka Augusta II (Augusta III) do rezygnacji z ubiegania się o polską koronę, a w ostateczności Anglia, Holandia, Dania i Prusy będą interweniować na dworze carskim w Petersburgu w obronie Gdańska, tak że Rosjanie nie ośmielią się oblegać tego miasta⁷⁵.

Prymas T. Potocki, zanim pojawił się w Gdańsku, przybył 1 X 1733 r., w ślad za królem Stanisławem, do Bydgoszczy. Według doniesień „Kuryera Polskiego” początkowo zamierzał się zatrzymać w kolegium jezuickim, ale ostatecznie ulokował się u wojewodzianki Z.A. Gałęckiej. Przy okazji przeprowadził jednak wizytację szkoły, a następnego dnia rano wyjechał do Gdańska, razem z kasztelanem lubelskim Józefem Franciszkiem Sołtykiem, kasztelanem przemyskim Mikołajem Aleksandrem Sołtykiem i starostą (?) wilkowskim Jerzym Felicjanem Sapiehą⁷⁶. Warto dodać, że wizytę tę odnotowali również w sprawozdaniu bydgoscy jezuici, podkreślając, że chcieli jak najlepiej przyjąć prymasa w kolegium, ale z powodu niewygód i wąskich stopni schodów prowadzących na piętro nie mogli u nich nocować, co go wielce zmartwiło⁷⁷.

Król Stanisław wyruszył z Bydgoszczy zapewne we wtorek 29 września rano ze stosunkowo nieliczną świtą, wśród której był B.J. Krasiński oraz Eperyszowie. Podróżował pod eskortą 60 rajtarów⁷⁸. Orszak jechał przypuszczalnie wzdłuż Wisły, najbardziej uczęszczanym traktem: przez Świecie, Nowe, Gniew i Tczew. Mniej prawdopodobna byłaby najkrótsza droga przez Drzycim, Osie, Skórcz, Starogard i Tczew, gdyż wiodła przez trudno dostępne Bory Tucholskie. Nieco krótszy był też szlak ze Świecia (omijający Nowe, Gniew i Tczew) wiodący przez Osie, Smolniki, Starogard, Kokoszkowy, Pruszcz i Orunię⁷⁹. Nie wiemy więc, gdzie spędzono dwie następne noce. Poprzedzający króla wojewoda ruski A. Czartoryski jechał przez Gniew, gdzie znalazł się 30 września. Tegoż dnia dojechał do wsi Rudno, leżącej w połowie drogi między Gniewem a Tczewem. Do Gdańska dotarł 1 X 1733 r.⁸⁰

Trudno stwierdzić, czy król Stanisław jechał szlakiem przetartym przez A. Czartoryskiego. Nie ulega wątpliwości, że 1 października król musiał na krótko się zatrzymać w Śliwinach, gdyż towarzysząca mu Magdalena z Kruszyńskich Chrzęstowska, żona jadącego z nią sądowego ziemskiego tczewskiego Francisz-

⁷⁵ Zob. szerzej: Edmund CIEŚLAK, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 126–127; E. SZKLARSKA, op.cit., s. 250–251.

⁷⁶ *Kuryer Polski*, 1733, nr 198, s. 496–497; z Bydgoszczy 4 X 1733 r.

⁷⁷ Zob. przyp. 62.

⁷⁸ *Kuryer Polski*, 1733, nr 198, s. 496–497; z Bydgoszczy 4 X 1733 r.; AGAD, AR, dz. XXXIV, nr 343, s. 2: Excerpt z Bydgoszczy z danego listu, 28 IX 1733 r. Na pewno towarzyszył wówczas królowi Stanisławowi starosta skirstymoński Antoni Eperysz (Władysław KONOPCZYŃSKI, *Eperysz Antoni*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 280). Z innych członków tej rodziny mógł być wówczas w Bydgoszczy także brat Antoniego, starosta szyrwincki Michał.

⁷⁹ Władysław SZULIST, *Ważniejsze lądowe szlaki handlowo-komunikacyjne południowo-wschodniej części woj. pomorskiego w XVI–XVIII wieku*, *Rocznik Gdański*, t. 38: 1976, z. 1, s. 98–104, 106–107.

⁸⁰ T. FRĄCZYK, op.cit., s. 61–62.

ka, urodziła tam syna Stanisława. Według zapisu w księdze metrykalnej kościoła w pobliskim Lubieszewie Tczewskim rodzicami chrzestnymi byli król Stanisław i wojewodzina ruska Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska⁸¹. Możliwe, że nocowano wówczas w Lubieszewie. Fakt przejazdu królewskiego orszaku przez Śliwiny może świadczyć o tym, że albo jadąc głównym traktem z Bydgoszczy do Gdańska, chciano sobie skrócić drogę, omijając Tczew, albo też jechano krótszym traktem przez Starogard, z tym że potem zamiast bezpośrednio na północ w kierunku na Kokoszkowy zwrócono się jednak na północny wschód w stronę Tczewa i nie dojeżdżając do tego miasta, ze Śliwic skierowano się na Lubieszewo, a potem na Pruszcz i podgdańską Orunię.

Do Gdańska S. Leszczyński przybył, po dziesięciodniowej podróży, 2 października. Według relacji francuskiego ambasadora A.-F. de Montiego król wjechał do miasta *incognito*, a wprowadził go S. Poniatowski. Tymczasowo zatrzymał się w domu francuskiego rezydenta i kupca Louisa Mathy'ego przy ul. Piwnej. A.-F. de Monti tuż przed Gdańskiem odłączył się od orszaku królewskiego (musiał więc po swym wcześniejszym wyjeździe z Bydgoszczy poczekać gdzieś na króla) i zjawił się w mieście następnego dnia. Wtedy też oficjalnie powiadomiono radę miejską Gdańska o przybyciu króla Stanisława⁸², a ta udostępniła monarsze zwyczajową rezydencję królów polskich, tj. ciąg kamienic przy Długim Targu (nr 1–3), naprzeciw Dworu Artusa. Dnia 3 X 1733 r. S. Leszczyński wraz z dworem przeniósł się do tych pomieszczeń⁸³. Stopniowo napływało do miasta coraz więcej stronników króla spośród senatorów i czołowych rodów polskiej magnaterii⁸⁴. Marszałek nadworny koronny Franciszek Bieliński dotarł do Gdańska 4 X 1733 r., a prymas T. Potocki zjawił się dopiero 5 października⁸⁵. Pozostawało czekanie na obiecaną pomoc francuską i ewentualnie szwedzką. Tymczasem „Kuryer Polski”, podający poprzednio sporo informacji o podróży króla Stanisława do Gdańska (zob. Aneks), po wkroczeniu 10 X 1733 r. do Warszawy oddziałów rosyjskich i stronników nowo wybranego na króla polskiego elektora saskiego (Augusta III) całkowicie zmienił swą orientację polityczną, nie wspominając ani słowem o przybyciu Leszczyńskiego do nadmotławskiego grodu, natomiast w numerach z 14 i 21 X 1733 r. donosił „o szczęśliwej elekcji Augusta III”⁸⁶.

⁸¹ A. MAŃKOWSKI, op.cit., s. 96. Chrzt wprawdzie zapisano dopiero pod datą 5 października, ale sakrament został zapewne udzielony bezpośrednio po urodzeniu dziecka w drodze.

⁸² BCzart., rkp. 1988, s. 601: A.F. Monti do Ludwika XV, Gdańsk 5 X 1733 r. (kopia).

⁸³ Irena FABIANI-MADEYSKA, *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?*, Wrocław–Gdańsk 1976, s. 74, 117.

⁸⁴ E. CIEŚLAK, *W obronie tronu*, s. 52.

⁸⁵ BCzart., rkp. 1988, s. 603: A.F. Monti do Ludwika XV, Gdańsk 5 X 1733 r. (kopia).

⁸⁶ *Kuryer Polski*, 1733, nr 199–200, z Warszawy 14 i 21 X 1733 r. Dotychczasowa prostanisławowska postawa tej gazety nie wynikała bynajmniej z przekonania jej redaktora Jana Naumańskiego, ale z bezpośredniej kontroli sprawowanej nad nią przez prymasa Teodora Potockiego i nowego poczmistrza generalnego Antoniego Kaliskiego, zob. J. DYGDAŁA, *Polityka informacyjna prymasa*, s. 64–66, 68–70.

ANEKS

Publikując poniższy aneks źródłowy, zawierający głównie informacje z gazet pisanych oraz z jedynej wówczas gazety drukowanej – „Kuryera Polskiego” – dotyczące wyjazdu króla Stanisława Leszczyńskiego z Warszawy i jego podróży do Gdańska, zdecydowałem się na możliwie daleko idącą modernizację pisowni, zachowując jedynie nieliczne oboczności (np. „wyjechał” i „wyjechał”) oraz końcówki przymiotnikowe typu -emi i -ymi. Transliterację zastosowałem jedynie w przypadku nazw geograficznych oraz imion i nazwisk. Rozwiązałem większość skrótów typu kor. (koronny), lit. (litewski), w-da (wojewoda), w-dztwo (województwo), IMM (Ichmoście), w (wielki). Pozostawiono konwencjonalne skróty, jak JMP (Jegomość Pan), JM PNM (Jego Miłość Pan Nasz Miłościwy), WXL (Wielkie Księstwo Litewskie). Wszelkie dopiski ujęte w nawias kwadratowy pochodzą od wydawcy.

1

Gazeta pisana [Andrzeja Cichockiego].

Archiwum Państwowe w Toruniu, Kat. II, dz. XIV, t. 63, k. 188–189v.

[k. 188] Z Warszawy d. 24 Septembris [września] 1733

Król JM PNM¹ poprzysięgał w sobotę [19 IX] publicznie u fary² [św. Jana] pacta conventa i przez ręce JMP marszałka poselskiego³ odebrał diploma electionis sui in regem, a gdy się prawie wszyscy Ichmoście magnates ad propria rozjeżdżać zaczęli, on [król] też wyjechać (praespiciendo maiori securitati sue) rezolwował się et eo fine dysponował wszystkich Ichmościów ad latus suum z województw deputowanych, obiecując ich uniwersalami swemi znowu convocare i dnia onegdajszego [22 IX] w nocy, z JMP posłem francuskim⁴ do Malborka odjechał łądem. Dokąd wczoraj [23 IX] IMM PP pułkownicy Bonaffus⁵ i Barleben⁶ z Gwardią Pieszą (do której i komenda z Krakowa maszeruje) ruszyli się. XJM prymas⁷ kilka godzinami poprzedził wyjazd królewski. Z Łowicza pospieszy czyli do Malborka, czyli do

¹ Stanisław Leszczyński (1677–1766), od 1699 r. wojewoda poznański, w latach 1704–1710 i 1733–1736 król Rzeczypospolitej, koronowany w 1705 r., od 1736 r. książę Lotaryngii i Baru.

² Kościół farny św. Jana w Warszawie przy ul. Świętojańskiej.

³ Franciszek Radzewski (1672–1748), chorąży nadworny koronny w latach 1707–1710, podkomorzy poznański 1720–1748, pisarz polityczny, stronnik Stanisława Leszczyńskiego, marszałek sejmiku elekcyjnego 1733 r.

⁴ Antoine-Felix de Monti (1683–1738), oficer, polityk i dyplomata francuski pochodzenia włoskiego, poseł w Rzeczypospolitej w latach 1729–1736.

⁵ Jakub Bonafous, już przed 1718 r. płk regimentu pieszego Gwardii Koronnej.

⁶ Jan Krzysztof Barleben (1688–1748), mjr w wojsku pruskim, w 1717 r. ppłk, potem płk regimentu pieszego Gwardii Koronnej, od 1735 r. w regimencie pieszym Królewicza, od 1745 r. gen. mjr i szef regimentu.

⁷ Teodor Potocki (1664–1738), od 1699 r. biskup chełmiński, od 1712 r. biskup warmiński, od 1723 r. arcybiskup gnieźnieński i prymas.

Gdańska, dokąd processerunt JMP podskarbi wielki koronny z żoną⁸ (i jako mowią) z koronami et cum aliis insignis regiis, z Krakowa tu uwiezionemi⁹, ksiązę kasztelan wileński z żoną¹⁰, ksiązę wojewoda ruski z żoną¹¹, ksiązę podkanclerzy lit. z żoną¹², tudzież JMP wojewoda mazowiecki z żoną¹³. [...]

2

Kuryer Polski, 1733, nr 197.

[s. 495] [...] Z Torunia piszą d. 27 elapsi [września], że Król JM Elekt, P. N. Miłościwy [Stanisław Leszczyński] in comitatu niektórych Ichmościów PP senatorów i urzędników koronnych, tudzież posła francuskiego [Antoine-Felix de Monti] i alegata szwedzkiego¹⁴, mimo miasta pojechał ku Gdańskowi, dokąd Ichmość XX [księza] płocki¹⁵ i smoleński¹⁶ biskupi, ksiązę JMć wojewoda ruski [August Czartoryski], Imć PP mazowiecki [Stanisław Poniatowski], witebski¹⁷ i pomorski¹⁸ wojewodowie, podskarbi wielki WXL¹⁹, ksiązę JMć podkanclerzy litewski [Michał Czartoryski] i inni Ichmoście, nie wstępując do Torunia pospieszyli. [...]

⁸ Franciszek Maksymilian Ossoliński (około 1676–1756), w latach 1729–1736 podskarbi wielki koronny, stronnik Stanisława Leszczyńskiego, od 1736 r. przebywał razem z nim w Lotaryngii, i jego druga żona (od 1732 r.), Katarzyna z Jabłonowskich (zmarła w 1756 r.).

⁹ W rzeczywistości insygnia królewskie przewiezione potajemnie z Krakowa zostały zamurwane w warszawskim kościele misjonarzy Św. Krzyża, zob. Jerzy DYGDALA, *Warszawski „azyl” insygniów koronacyjnych w latach 1733–1737* (w druku).

¹⁰ Kazimierz Czartoryski (1674–1741), od 1707 r. podskarbi wielki litewski, od 1712 r. podkanclerzy litewski, od 1724 r. kasztelan wileński i jego żona (od 1693 r.) Izabela z Morsztynów (1671–1758).

¹¹ August Czartoryski (1697–1782), od 1729 r. szef regimentu Gwardii Pieszej Koronnej, od 1731 r. wojewoda ruski i jego żona (od 1731 r.) Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska (1699–1771), *primo voto* Denhoffowa.

¹² Michał Fryderyk Czartoryski (1696–1775), od 1724 r. podkanclerzy litewski, od 1752 r. kanclerz wielki litewski i jego żona (od 1726 r.) Eleonora z Waldsteinów (zmarła w 1795 r.).

¹³ Stanisław Poniatowski (1676–1762), gen. w służbie króla szwedzkiego Karola XII, w latach 1722–1731 podskarbi wielki litewski, 1728–1733 regimentarz koronny, od 1731 r. wojewoda mazowiecki, od 1752 r. kasztelan krakowski i jego żona (od 1720 r.) Konstancja z Czartoryskich (około 1695–1759).

¹⁴ Karl Rudenskjöld (Rudenschöld), dyplomata szwedzki, od 1729 r. sekretarz szwedzkiego poselstwa w Polsce, w latach 1733–1734 poseł w Rzeczypospolitej, w latach 1739–1747 poseł w Prusach.

¹⁵ Andrzej Stanisław Załuski (1695–1758), od 1723 r. biskup płocki, w latach 1735–1746 kanclerz wielki koronny, od 1736 r. biskup łucki, od 1739 r. biskup chełmiński, od 1746 r. biskup krakowski.

¹⁶ Bogusław Gosiewski (około 1660–1744), od 1723 r. biskup sufragán białoruski, od 1725 r. biskup smoleński, stronnik Stanisława Leszczyńskiego.

¹⁷ Marcján Michał Ogiński (1672–1750), od 1703 r. kasztelan, a od 1730 r. wojewoda witebski, stronnik Leszczyńskiego.

¹⁸ Piotr Jan Czapski (1685–1737), od 1717 r. kasztelan chełmiński, od 1727 r. wojewoda pomorski, stronnik Stanisława Leszczyńskiego.

¹⁹ Jan Michał Sołłohub (zmarły w 1748 r.), od 1724 r. łowczy wielki litewski, od 1731 r. podskarbi wielki litewski, od 1746 r. wojewoda brzeski litewski.

Gazeta pisana.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXXIV, nr 343, s. 1–3.

[s. 1] Z Bydgoszczy 28 Septembris 1733

Król JM Stanisław dzisiejszej nocy w Bydgoszczy nocował. Dziś od wieczora wyjeżdża ku Gdańsku z JMP podkomorzym poznańskim a marszałkiem sejmowym [Franciszkiem Radzewskim], także z JMks. biskupem płockim [Andrzejem Stanisławem] Załuskim, z JMP Krasieńskim²⁰, posłem francuskim [Antoine-Felix de Monti] i rezydentem szwedzkim [Karlem Rudenskjöldem]. A rano dziś w tę drogę ku Gdańskowi wyjechał JMP [Stanisław] Poniatowski, przeszły regimentarz, który zdał regimentarstwo w ręce nowego Króla [Stanisława], a ten oddał też regimentarstwo JMP wojewodzie kijowskiemu²¹, który sam z JMP wojewodą lubelskim²² został w Warszawie, gdzie też się znajduje poseł cesarski²³ i moskiewski²⁴. Ichmoście co na Pradze byli umknęli się od Warszawy mil kilka i mieli sobie (jako powiadają) marszałka obrać. Dziś także rano wyjechał od nas [z Bydgoszczy] XJM wojewoda ruski z JMcią swoją [August i Maria Zofia Czartoryscy] i podkanclerzy litewski książę [Michał Czartoryski], wojewoda czyli kasztelan wiliński²⁵.

Z Warszawy piszą, że most rozebrano na Wiśle. O Moskwie [Rosjanach] różni różnie. Jedni piszą, że jest w Tykocinie, drudzy że blisko Warszawy, nie wiedzieć komu wierzyć.

JMP podskarbi koronny [Franciszek Maksymilian Ossoliński] znajduje się w Toruniu, także ku Gdańskowi spieszy. Król JM Elekt [Stanisław] słuchał mszy św. w kościele oo jezuitów [w Bydgoszczy], przywitany przez JMks. rektora²⁶.

Powiadają, że flota francuska już Zunt [Sund] przeszła i złączywszy się ze szwedzką, pod Gdańskiem wysadzać ma wojsko swoje. Czynili tu przytomni wielką nadzieję o pokoju. Donoszą i to, że dowiedziawszy się wojsko cesarskie, saskie i moskiewskie, że już Król [Stanisław] obrany, zatrzymują się w miejscach swoich, posławszy do swych pryncypałów po ordynans, co czynić mają. Poseł francuski

²⁰ Błażej Jan Krasieński (1703–1751), starosta przasnyski, nowomiejski i opinogórski.

²¹ Józef Potocki (1673–1751), od 1702 r. wojewoda kijowski, hetman wielki koronny w latach 1706–1709 i od 1735 r., regimentarz wojsk koronnych w latach 1733–1735.

²² Jan Tarło (1684–1750), od 1715 r. podstoli litewski, od 1719 r. wojewoda lubelski, od 1736 r. wojewoda sandomierski.

²³ Heinrich Wilhelm hr. von Wilczek (1665–1739), gen. i feldmarszałek cesarski (austriacki), dyplomata, w latach 1729–1734 poseł cesarski w Rzeczypospolitej.

²⁴ Karl Gustav Loewenwolde (zmarły w 1735 r.), od 1732 r. wielki koniuszy dworu rosyjskiego, gen., dyplomata, poseł w Prusach i Rzeczypospolitej (w latach 1733–1734).

²⁵ Kasztelan wileński Kazimierz Czartoryski; wojewodą wileńskim był wówczas Kazimierz Dominik Ogiński.

²⁶ Tomasz Lichtański (1681–1754), od 1700 r. w zakonie jezuitów, nauczyciel w kolegiach jezuickich w Rawie i Toruniu, w latach 1731–1735 rektor kolegium w Bydgoszczy, w latach 1740–1743 prowincjał polskiej prowincji jezuitów, potem czynny w Krakowie i Jarosławiu.

[Antoine-Felix de Monti] miał tu z Moskwy list odebrać, [s. 2] w którym deklarację carowej²⁷ wypisano, że chce do druku podać listy i imiona tych panów, którzy zapraszali Moskwę do Polski. Czas wszystko pokaże.

Excerpt z Bydgoszczy z danego listu 28 Septembris 1733.

Dnia dzisiejszego przywitany Król JM [Stanisław] w kościele oo jezuitów przez JMKs. rektora tamecznego [Tomasza Lichtańskiego]. Stanął w Bydgoszczy wczorajszego dnia o pół do ósmej po zachodzie słońca, ruszyć ma do Gdańska. Miły jest, wdzięczny i wszystkim łaskawy. Przybyli wraz z nim IMM podkomorzy poznański, marszałek elekcji [Franciszek Radzewski] i starosta prześnicki [przasnyski Błażej Jan Krasiński] z Jejmościami swojemi²⁸. Jeszcze są tu przytomni, którzy poprzedzili przyjazd Króla JM [Stanisława], Ichmoście wojewoda mazowiecki [Stanisław Poniatowski], który regimentarstwo oddał w ręce Króla JM z przyczyny tej, że Król JM postanowił chciał innego regimentarza nad wojskiem świeżo zaciągnionym, to jest JMP wojewodę kijowskiego [Józefa Potockiego], który sam teraz jest generalnym regimentarzem i przeciwko Moskwie częścią zbiera wojsko, częścią wysyła, dla czego żadnego dotąd od Moskwy obawiać się nie trzeba niebezpieczeństwa. O której różne wiadomości, że są biedni, nikiemni i nie chcą dotąd dalej postępować.

Król [Stanisław] i inni Ichmoście, osobliwie cała familia książąt Ichmościów Czartoryjskich, jako to kasztelan wileński [Kazimierz], wojewoda ruski [August], biskup płocki [Andrzej Stanisław Załuski] (którzy dwaj [ostatni] jeszcze tu są przytomni [obecni]), [s. 3] poseł francuski [Antoine-Felix de Monti], rezydent szwedzki [Karl Rudenskjöld] i inni wszyscy Ichmoście do Gdańska wyjeżdżają. Gwardii kazano się ściągać pod Malbork. Spodziewają się wojska francuskiego i szwedzkiego i tak złączywszy się pójdą do Krakowa.

Dnia dzisiejszego z Torunia piszą, że się tam spodziewają XJM prymasa [Teodora Potockiego] jadącego do Malborka.

Król JM [Stanisław] 60 tylko rajtarii ma przy sobie na straż swoją. O cesarskich i saskich wojskach piszą, że na pewnej rzece wystawili pół mostu, jak zaś prętko dowiedzieli się o bytności w Warszawie i obraniu Króla JM [Stanisława] wolnymi całej Rzeczypospolitej głosami, okrom niektórych Ichmościów na Pradze na ten czas będących, tak zaraz przestali dalej budować mostu. Powiadają, że tylko na to byli przysłani, aby przeszkodzić elekcji Stanisława, dawszy o tym znać Cesarzowi JM²⁹ oczekują contre marche. Wszyscy obiecują przyszły pokój z tej przyczyny, że Cesarz JM nie chciałby urazić Francji i Hiszpanii (której wojska iść mają do Włoch), aby się nie sprzeciwili sanctioni pragmaticae, ^ato jest konstycji między tymi potencjami względem sukcesji na Cesarstwo^a, stąd Cesarz JM u Carowej JM [Anny Iwanowny] wykonać musi ewakuację wojska moskiewskiego z prowincji Rzeczy Pospolitej.

^{a-a} U dołu strony inną ręką.

²⁷ Anna Iwanowna (1693–1740), carowa rosyjska w latach 1730–1740.

²⁸ Wiktorią z Bułakowskich Radzewską i Marianną z Czarnkowskich Krasińską.

²⁹ Karol VI Habsburg (1685–1740), król Hiszpanii (jako Karol III) w latach 1704–1714, cesarz w latach 1711–1740.

Kuryer Polski, 1733, nr 198.

[s. 496] [...] Z Bydgoszczy d. 4 Octobris. D. 24 Sept[embris] przejeżdżał tu tędy książę JM [Kazimierz] Czartoryski, kasztelan wileński z księżną Jejmością swoją [Izabelą z Morsztynów Czartoryską]. D. 26 praesentis książęta Ichmoście wojewoda ruski [August] i podkanclerzy lit. [Michał] Czartoryscy z Jejmościami swemi [Marią Zofią z Sieniawskich i Eleonorą z Waldsteinów], tudzież JMKs. biskup płocki [Andrzej Stanisław Załuski] tu stanęli. JMP wojewoda mazowiecki [Stanisław Poniatowski] z całą familią [żoną Konstancją z Czartoryskich i dziećmi] tu zawitałszy, od Króla JM [Stanisława] list odebrał, aby się do przyjazdu Pańskiego, ad d. 28 elapsi [września] zatrzymał.

Król JM [Stanisław] tandem szczęśliwie tu przybywszy, nazajutrz słuchał mszy św., będąc witany od rektora [Tomasza Lichtańskiego] Soc[ietatis] Iesu kolegium tutejszego.

JMP poseł francuski [Antoine-Felix de Monti] Królowi JM oddawszy wizytę, tegoż dnia ku Gdańskowi wyjechał. Król JM zaś rano w tęż drogę udał się in assistentia PP Eperyszów³⁰ i JMP starosty przasniskiego [przasniskiego Błażeja Jana Krasińskiego].

D. 1 Octobris Xiążę JM prymas [Teodor Potocki] tu przybył, który [s. 497] u XX [księży] jezuitów zamówił był sobie stancję, lecz poznawszy, że schody ciężkie na niego były, także stancję u Jejmości Panny Gałęckiej³¹, wojewodzianki poznańskiej, gdzie Król JM diverterat, sobie obrał. Pomieniony XJM prymas, kolegium tutejsze XX jezuitów wizytowawszy, nazajutrz rano in comitatu JMP kasztelana lubelskiego³² i przemyskiego³³, tudzież JMP podkomorzego wilkowskiego³⁴, ku Gdańskowi wyjechał.

³⁰ W elekcji Stanisława Leszczyńskiego uczestniczyło aż pięciu przedstawicieli tej rodziny, trudno określić, którzy z nich towarzyszyli królowi w podróży do Gdańska.

³¹ Zofia Anna Gałęcka (zmarła po 1745 r.), córka Franciszka wojewody poznańskiego i Rozalii z Dzieduszyckich, zob. też przyp. 63.

³² Józef Franciszek Sołtyk (zmarły w 1735 r.), od 1724 r. kasztelan bełski, od 1731 r. kasztelan lubelski, marszałek dworu prymasa T. Potockiego.

³³ Mikołaj Aleksander Sołtyk (zmarły w 1745 r.), w latach 1696(?) – 1720 łowczy podolski, od 1726 r. kasztelan przemyski.

³⁴ W Rzeczypospolitej nie istniał urząd podkomorzego wilkowskiego. Było natomiast starostwo wilkowskie. W 1733 r. starostą wilkowskim był Jerzy Felicjan Sapiaha.

DIE BROMBERGER EPISODE IM LEBEN STANISŁAW LESZCZYŃSKIS
– ZUR FLUCHT DES KÖNIGS NACH DANZIG IM SEPTEMBER 1733

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Polnischer Thronfolgekrieg 1733–1734, polnische Wahlkönige, Republik beider Nationen, Bromberg, Jesuiten, Flugschriften, „Kuryer Polski“, Antoine-Felix de Monti, Zofia Anna Gałęcka

Die eilige Abreise, eigentlich Flucht, des neu gewählten Königs Stanisław Leszczyński von Warschau nach Danzig ist noch nie Gegenstand intensiver monographischer Forschungen gewesen. Dies ist zu einem wesentlichen Teil auf den Mangel an elementaren Quelleninformationen zurückzuführen. Ein wenig mehr an Informationen über die Reise König Stanisławs von Warschau nach Danzig, besonders über seinen zweitägigen Aufenthalt in Bromberg, lässt sich lediglich in zeitgenössischen Flugschriften finden, die von Historikern im Prinzip noch nicht herangezogen worden sind, sowie in der gedruckten Warschauer Zeitung „Kuryer Polski“. Unmittelbar nach der Wahl Stanisław Leszczyńskis zum polnischen König (12. September 1733) wurde bekannt, dass russische Truppen auf Warschau vorrückten, um ihn vom Thron zu stoßen. Auf den Ratschlag des französischen Botschafters Antoine-Felix de Monti hinbeschloss der Monarch, ins befestigte Danzig auszuweichen, um dort auf die versprochene Unterstützung aus Frankreich zu warten. Mit einem kleinen Gefolge und in Begleitung von 60 Reitern verließ Stanisław am späten Abend des 22. September 1733 Warschau und gelangte am Abend des 27. September nach Bromberg. Dort verbrachte er zwei Nächte im Haus Zofia Anna Gałęckas, der Gattin des Posener Wojewoden. Am Vormittag des 28. September nahm er an einer Messe im Jesuitenkollegium teil, wo er auch vom Rektor des Jesuitenkollegs, Tomasz Lichtański, begrüßt wurde. Am Morgen des 29. September verließ er Bromberg und gelangte am 2. Oktober 1733 nach Danzig. Der König und seine Umgebung zeigten sich sehr optimistisch und zählten auf die Hilfe Frankreichs, Schwedens und des Osmanischen Reichs. Unterdessen wurde jedoch am 5. Oktober unter dem Schutz russischer Truppen ein zweiter König gewählt, der sächsische Kurfürst August III.

THE BYDGOSZCZ PERIOD IN THE LIFE OF STANISŁAW LESZCZYŃSKI
– ABOUT THE KING'S ESCAPE TO GDAŃSK IN SEPTEMBER 1733

Summary

Key words: the war for the Polish throne in 1733–1734, Polish elective monarchs, the Polish-Lithuanian Commonwealth, Bydgoszcz, the Jesuits, handwritten newspapers, *Kurier Polski*, Antoine-Felix de Monti, Zofia Anna Gałęcka

The issue of the quick escape of the newly elected king Stanisław Leszczyński from Warsaw to Gdańsk has never been a subject of thorough monographic research. This results from a lack of basic source information. More information referring to the king's escape and his stay in Bydgoszcz may be found only in handwritten newspapers from the period – hitherto not explored by historians – and the Warsaw printed paper *Kurier Polski*. When Stanisław Leszczyński had been elected King of Poland (12 September 1733), it turned out that Russian troops were approaching Warsaw with the intention of dethroning him. The monarch followed the advice of the French ambassador Antoine-Felix de Monti and decided to leave for Gdańsk to await help as promised by the French. Stanisław, along with a small entourage escorted by 60 reiters, left Warsaw in the late afternoon of 22 September 1733 and in the evening of 27 September he arrived in Bydgoszcz. He spent two nights in the house belonging to Zofia Anna Gałęcka (the daughter of the governor of Poznań). In the morning of 28 September he participated in a mass in the Jesuit church where he was welcomed by the rector of the Jesuit college Tomasz Lichtański. In the morning of 29 September he left Bydgoszcz and on 2 October 1733 he arrived in Gdańsk. The king and his entourage were quite optimistic and relied on the help of France, Sweden and Turkey. In the meantime, on 5 October, under the cloak of the Russian army, another Polish king was elected – the Saxon elector August III.